Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 70 Kraków, poniedziałek 19 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Trzydziestolecie PPS

Kraków, 18 marca.

Uświadomiona klasa robotnicza w całej Polsce obchodzi trzydziestoletni jubileusz polskiej partji socjalistycznej. Trzydzieści lat prac i walk, poświęceń i zasług, bohaterstwa i męczeństwa ma za sobą ta partja, która obecnie skupia pod swoim sztandarem szerokie masy ludu pracującego. Z otchłani ciemnoty i poniżenia wydobyła ona robotnika polskego, nauczyła go myśleć i czuć godność własną, oswobodziła duszę jego z niewolnictwa, poprawiła jego byt materjalny, stworzyła mu organizacje, poprowadziła do walki o lepsze jutro, wychowała go na wolnego człowieka i świadomego swych praw obywatela, zrobiła zeń wpływowy czynnik polityczny. Ta olbrzymia ewolucja, która się dokonała w ciągu trzech dziesięcioleci, wyszła z niezmiernie skromnego początku. Przy swem założeniu obejmowała PPS małą garstkę ludzi, mogącą się pomieścić w jednym pokoju. Ale byli to idealiści i entuzjaści, odważni zapaleńcy, którzy z silnem ukochaniem swej idei i z głęboką wiarą w jej zwycięstwo porwali się do boju z potęgami starego świata. I dokonali, czego się podjęli. Rezultat uwieńczył trudy i poświęcenia tych pierwszych pionierów. Historja poszła tą drogą, jaką jej oni ofiarą całego swego życia wytknęli.

Stan ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim w roku 1892, przed założeniem PPS, był wprost opłakany.

W Galicji, gdzie grunt konstytucyjny umożliwiał jawną i legalną działalność polityczną i społeczną, istniała już od roku 1890 partja socjalno-demokratyczna, która pierwszy swój kongres odbyła we Lwowie w początkach 1892 roku, posiadała we Lwowie dwa pisma „Robotnika" i „Siłę", a w Krakowie wychodzący od początku 1892 r. „Naprzód" i rozwijała żywą działalność agitacyjną i organizacyjną w kraju.

Natomiast w zaborze rosyjskim, pod absolutnym rządem carskim, ruch socjalistyczny kryć się musiał w podziemiach konspiracji, w organizacjach tajnych, narażony na ustawiczne ciężkie prześladowania. Szubienicami i katorgą, więzieniem i Sybirem znaczyła się tam Golgota ruchu socjalistycznego, którego ciągłość raz po raz się rwała wskutek powtarzających się masowych aresztowań. Coraz nowymi przybyszami zaludniały się więzienia i tajgi sybirskie, coraz trzeba było pracę uświadamiającą i organizacyjną wśród proletarjatu zaczynać od nowa. Konieczność konspiracji, brak oparcia w szerokich masach, brak jawności i to ustawiczne rwanie się ciągłości i tradycji ruchu pociągały za sobą jeszcze jedno zło: rozbicie wewnętrzne. Tu, gdzie wobec straszliwej potęgi wroga-ciemięzcy potrzeba było jaknajściślejszej jedności w myśleniu i zwartości w działaniu, wytwarzały wspomniane niepomyślne warunki właśnie spory i rozłamy.

Oddawna już toczył się spór pomiędzy „międzynarodowymi" socjalistami, którzy wierzyli w rychłą powszechną europejską rewolucję socjalną i spodziewali się po niej rozwiązania wszystkich zagadnień politycznych i społecznych, a więc i kwestji narodowej, a socjalistami „narodowymi", którzy jako najbliższy cel wysuwali walkę o niepodległość narodową. Ale i obóz „międzynarodowców" nie był jednolity.

Reprezentująca go partja „Proletarjat", po słynnym procesie, zakończonym powieszeniem w Warszawie w r. 1886 czterech męczenników i masowem zesłaniem do katorgi na Sybir, wznawiana dwukrotnie, po aresztowaniach t. zw. „trzeciego Proletarjatu", była już tylko szczupłą garstką, niezdolną do szerszej akcji. Taktyka polegała na terorze. ale od długiego czasu już tylko w teorji, gdyż osłabiona aresztowaniami, od lat już nie miała sił do uprawiania teroru w praktyce i już oddawna żadnych zamachów nie było.

Obok niej powstała partja „Związek Robotniczy", która pod wpływem rozczarowania, jakie przyniosła „Proletarjatowi" klęska propagandy rewolucyjnej, popadła w drugą ostateczność: wyrzekła się wszelkich dążeń politycznych, zakreślając swojej działalności ramy wyłącznie gospodarcze. Oczywiście musiało i tu rychło przyjść rozczarowanie, bo akcja, dążącą do poprawy bytu ekonomicznego robotników w państwie, gdzie nie mieli żadnych praw politycznych, gdzie nie było wolności zgromadzeń, stowarzyszeń, strajków i prasy, skazana była z góry na niepowodzenie, a walka klasowa, wykluczająca walkę o władzę, była sama w sobie czemś zupełnie nierealnem. „Związek" był znacznie słabszy od „Proletarjatu".

Trzecia organizacja, która się od wspólnego pnia odgałęziła, była jeszcze słabszą. Nazywała się „Zjednoczenie". Zajmowało ono stanowisko programowe, pośrednie między „Proletarjatem" a „Związkiem": do „Proletarjatu" zbliżone było programem politycznym, ale ze swej taktyki wykluczało teror, co znów zbliżało je do „Związku".

Socjaliści narodowi mieli zwolenników prawie wyłącznie wśród młodzieży akademickiej.

Na emigracji miał „Proletarjat" w Londynie swój organ „Przedświt", nieregularnie wówczas wychodzący. Narodowo-socjalistycznem pismem była „Pobudka" w Paryżu, gdzie koło niej grupowała się „gmina narodowo-socjalistyczna". I w tej „gminie" nastąpił w r. 1892 rozłam: grupa, która z niej wystąpiła, założyła w Paryżu kwartalnik „Przegląd socjalistyczny".

W takiem rozbiciu na pięć partyj uniemożliwiona była jakakolwiek płodna praca na większą skalę wśród robotników. Miejsce jej zajmowały nigdy nie kończące się dyskusje, bezpłodne polemiki, paraliżujące waśni partyjne. Wytworzyła się wprost beznadziejna atmosfera rozczarowania i poczucia własnej słabości. W ślad za nią przyszło odczucie koniecznej potrzeby zaniechania sporów i połączenia się do wspólnej pracy. Doznane rozczarowania wyrównały różnice programowe i umożliwiły wzajemne zbliżenie się. „Proletarjatczycy", od lat na gorzkiem tułactwie emigracyjnem w Szwajcarji, Paryżu i Londynie i na wygnaniu w śniegach Sybiru, żarci tęsknotą za ojczyzną, zbliżyli się uczuciowo do programu socjalistów narodowych. Spory o „teror" i o „wyłączny ekonomizm" stały się bezprzedmiotowe pod wpływem twardej rzeczywistości. Grunt do zjednoczenia się był już dany.

Dokonało się ono na wspólnym kongresie w Paryżu, który rozpoczął się 21 listopada 1892 r. Na tym kongresie paryskim została założona PPS. Brało udział w tym kongresie 18 uczestników:

z „Proletarjatu": Stanisław Mendelson, Marja Mendelsonowa, Aleksander Dębski, Witold Jodko, Bolesław Antoni Jędrzejowski, Feliks Perl, Aleksander Sulkiewicz, Wacław Skiba;

ze „Związku Robotniczego": Stanisł. Grabski;

ze „Zjednoczenia": Stanisław Wojciechowski, Edward Abramowski, St. Tylicki, Jan Stróżecki;

z „Gminy narodowo-socjalistycznej": Jan Lorentowicz, dr. Ratuld, Marja Szeliga;

z grupy „Przeglądu socjalistycznego": dr. Bolesław Limanowski;

nie należący do żadnej z powyższych pięciu organizacyj: Wacław Podwiński *).

*) Z wymienionych nie żyją już: oboje Mendelsonowie, B. A. Jędrzejowski (Baj), E. Abramowski, A. Sulkiewicz („Michał", który poległ na wojnie jako legjonista pierwszej brygady), J. Stróżecki. Z pozostałych St. Wojciechowski jest prezydentem Rzeczypospolitej, dr. W. Jodko posłem polskim w Rydze, J. Lorentowicz był do niedawna dyrektorem warszawskich teatrów miejskich. B. Limanowski jest senatorem, dr. F. Perl posłem na Sejm, St. Grabski endeckim posłem sejmowym.

Przed kongresem tym stanęło zadanie stworzenia wspólnego programu partyjnego. W owym czasie partje socjalistyczne wszystkich krajów Europy pożegnały się z romantyzmem swej młodości, z wiarą w rychłą rewolucję socjalną, wszystkie przeszły do praktycznej pracy ewolucyjnej i nadały sobie obok programu maksymalnego, określającego ostateczny cel dążeń socjalizmu, także program minimalny. zawierający te żądania polityczne i gospodarcze. które kolejno dadzą się urzeczywistnić jeszcze w ramach kapitalistycznego ustroju. Kongres paryski socjalistów polskich, mając sformułować minimalny program polityczny, musiał jako najbliższy cel politycznej walki proletarjatu polskiego uznać utworzenie własnego państwa o demokratycznej konstytucji. I dlatego w uchwalonym tam programie PPS za cel walki politycznej postawiona została polskiej klasie robotniczej: niepodległa demokratyczna republika polska.

W tem tkwi historyczne znaczenie kongresu paryskiego.

Teraz stanęło przed założycielami PPS drugie zadanie: przekonać do tego programu towarzyszów w kraju, nakłonić ich do zgody, wyplenić zastarzałe waśni i nieufności, pchnąć robotę na nowe tory, słowem: stworzyć w kraju PPS.

Z początku szły te usiłowania opornie. Dopiero, gdy w ciągu r. 1893 pozyskany został dla PPS Józef Piłsudski, który niedawno powrócił z Sybiru, praca nad ugruntowaniem PPS w kraju nabrała nowych sił. Główna w tem była zasługa Piłsudskiego, który stanął na czele partji, oraz jego dzielnych współpracowników: Wojciechowskiego, Sulkiewicza, Aleksandra Malinowskiego, Marji Paszkowskiej i tylu innych towarzyszów, którzy ofiarnie i bohatersko poświęcali swe siły i zdolności pracy konspiracyjnej. Dzięki ofiarności, energji i wytrwałości tych „ludzi podziemnych" został założony w r. 1894 w tajnej drukarni wychodzący „Robotnik".

Odtąd PPS coraz bardziej potężniała i stała się z czasem naprawdę partją polskiego uświadomionego ludu pracującego. Przebyła przesilenie w latach rewolucyjnych 1905 i 1906. Przystosowała się następnie do nowych warunków, stworzyła ruch strzelecki, w wojnie światowej biła się w szeregach legjonowych o niepodległą Polskę i dziś we wskrzeszonem państwie polskiem zjednoczyła z sobą partje socjalistyczne dwóch innych dawnych zaborów.

Dumni z dzieła dokonanego w ciągu lat trzydziestu, z tej wielkiej i wpływowej partji robotniczej, jaką PPS jest dzisiaj, z wdzięcznością zwracamy wzrok wstecz ku tym marzycielom i zapaleńcom, którzy mierząc siły na zamiary, nie zamiar podług sił, podjęli przed trzydziestu laty to wielkie zadanie i założyli PPS. Cześć składamy i hołd ich historycznemu czynowi.

Emil Haecker.

Wszystko dobrze, co się dobrze kończy

Wszyscy narazie się wypierają: Niemcy że nikogo, o pośrednictwo nie prosiły; Francja, że nieproszone pośrednictwo będzie uważała za akt nieprzyjazny; Anglja i Ameryka, że nieproszone nie mogą pośredniczyć. A mimo to coś się około zatargu francusko-niemiecko-belgijskiego robi, coś za kulisami się dzieje, z czego — jest nadzieja może przyjdzie spokój dla świata. Rozumie się, że wobec obustronnego zacietrzewienia trudno przyznać się, że zgoda byłaby pożądana, -to jest jednak tylko formą a treścią jest przecież dążenie do zakończenia smutnego i bardzo kosztownego epizodu.

Sprawiedliwość każe przyznać, że pierwsza wyciągnęła rękę do zgody Francja. Mniejsza o to, czy — jak donoszą źródła niemieckie — stało się z inicjatywy Belgji, czy też na skutek uświadomienia sobie w Paryżu niemożliwości kontynuowania dotychczasowej metody, faktem jest, że dopiero po konferencji brukselskiej zaczęły się sypać pogłoski i projekty. Komunikat wydany o przebiegu tej konferencji zawiera stwierdzenie, że okupacja zagłębia Ruhry nie miała charakteru politycznego, że Francja nie myśli o aneksji czy o oderwaniu w innej formie od Niemiec Nadrenji i że — co jest najważniejsze — Francja jest gotowa opróżnić zajęte terytorjum pod dwoma warunkami: 1) Niemcy przedłożą plan reparacyjny, 2) opróżnienie nastąpi stopniowo w miarę wykonywania przez Niemcy zobowiązań.

Stwierdzenie braku zamiaru aneksji spotyka się jednak nietylko w Niemczech ze sceptycznem przyjęciem. Pomijając starą francuską rację stanu, która zawsze uważała i obecnie jeszcze — jak poucza historja traktatu wersalskiego — uważa Ren za naturalną granicę Francji i z jedyną gwarancję bezpieczeństwa przed nowym napadem niemieckim, to sam komunikat brukselski zawiera jedno zastrzeżenie, które może osłabić wrażenie co do szczerości zamiarów francuskich. Zastrzeżenie to powiada, że Niemcy muszą uznać, że oznaczony w traktacie wersalskim 15-letni termin okupacji Nadrenji jeszcze nie zaczął się liczyć, czyli że okupacja ta miałaby trwać conajmniej tak długo, aż Niemcy nie uiszczą się ze wszystkich zobowiązań. Tymczasem traktat wersalski przepisuje, że 15-letni termin okupacji zaczyna się liczyć od przyjęcia przez Niemcy zobowiązań, a zatem od r. 1919, czyli że okupacja powinnaby trwać jeszcze 11 lat.

W tem zastrzeżeniu Niemcy i — powtarzamy — nietylko Niemcy widzą chęć Francji pozostania w Nadrenji jak najdłużej, tembardziej, że jak dotychczasowe doświadczenie uczy, istnieje dużo sposobów na uniemożliwienie Niemcom dopełnienia zobowiązań, gdyby nawet chciały. Wystarczy np. stwierdzić zaniedbanie przez niedostarczenie 4% kontyngentu węgla, a termin zniesienia okupacji znowu zostałby przesunięty.

O ile więc to żądanie Francji możnaby zakwestjonować, o tyle dalsze jej żądanie, aby okupacja była zniesiona w miarę upłaty rat reparacyjnych, jest słuszne i odpowiada w zupełności metodzie, jaką Bismarck zastosował wobec Francji w r. 1871. I tu jednak Niemcy robią zastrzeżenie, mianowicie, że okupacja i stopniowe jej cofanie nie może być stosowane wobec zagłębia Ruhry, które wogóle zostało bezprawnie zajęte i którego natychmiastowe opróżnienie jest pierwszym warunkiem, pod którym Niemcy gotowe są przystąpić do rokowań. W tej różnicy zdań leży właśnie cała trudność, gdyż zagłębie potrzebne jest zarówno Francji jak i Niemcom, gdyż oba państwa potrzebują jego węgla.

To wszystko stoi jednak na drugim planie, a na pierwszym stoi kwestja, czy i jakie propozycje zrobią Niemcy, propozycje mogące być uważane za przydatny substrat do rokowań. Pod tym względem Niemcy zachowują tajemnicę, ale pewne wiadomości przecież przenikają. Jest dla Niemiec rzeczą trudną dać gwarancję co do spłat gotówkowych, gdyż finanse niemieckie — drogą naturalną czy sztuczną — są faktycznie zrujnowane. Natomiast Niemcy posiadają potężny przemysł prywatny, który mógłby służyć za objekt kompenzacyjny, wobec którego Francja nie była oporna. Wiadomo przecież, że główną sprężyną francuskiej wyprawy na Ruhrę był przemysł francuski, który przez zawładnięcie tamtejszymi kopalniami węgla chce ugruntować swą supremację w przemyśle hutniczo-metalurgicznym na kontynencie. Droga proponowana przez koła niemieckie byłaby do osiągnięcia tego celu prostsza, mianowicie przemysłowcy niemieccy odstąpiliby Francji jedną trzecią czy jedną czwartą udziałów w swych przedsiębiorstwach, zaś rząd francuski oddałby te udziały za gotówkę swym przemysłowcom i w ten sposób ubitoby odrazu dwie muchy: rząd francuski otrzymałby tak mu potrzebną gotówkę, a przemysł francuski stałby się współwłaścicielem najpotężniejszego przemysłu w Europie.

Kwestją najtrudniejszą jest jednak, jak sprowadzić obu przeciwników na jedną platformę, jak doprowadzić do rokowań wobec takiej sprzeczności, że Francja chce rokować tylko bezpośrednio z Niemcami, te zaś na gwałt szukają pośredników, od Anglji i Ameryki począwszy a na czeskim Beneszu skończywszy. I znowu trzeba powiedzieć: to tylko forma, a dla formy nie można zaniedbać a temmniej zaniechać uporządkowania sprawy, która z każdym dniem coraz bardziej się zaognia i która coraz bardziej rozluźnia i bez tego dość luźną ententę między Francją a Angiją i Włochami. Europa jest pod względem gospodarczym w tak krytycznem położeniu, że nie może sobie pozwolić na luksus odwlekania jednego ze środków ratunku z powodów etykietalnych. Dyplomaci są od tego aby z tej sytuacji znaleźli wyjście, a im prędzej to się stanie, tem lepiej dla pokoju.

tf.

Wiadomości polityczne

—o—

P. MICHALSKI NIEPRAWNIE ZASIADA SEJMIE

Posłowie Popiel i tow. wnieśli — jak donosi „Kurjer Lwowski“ — następującą interpelację do rządu: W Sejmie obecnym zasiada dr Jerzy Michalski, który jest równocześnie naczelnym dyrektorem Polskiego Banku Krajowego. Ustawa zaś z dnia 7 kwietnia 1922 wyraźnie postanwia, że Polski Bank Krajowy jest instytucją państwową. Wobec tego ma zastosowanie art. 17 konstytucji, który opiewa, że poseł obejmujący służbę państwową traci mandat. Postanowienie to nie dotyczy stanowiska ministrów i podsekretarzy stanu. Ponieważ jednak stanowisko dyrektora Pol. Banku Krajowego trudno podciągnąć pod jedną z wyżej wymienionych kategorji, należy stwierdzić, że pozostawienie p. Michalskiemu mandatu ze stanowiskiem naczelnego dyrektora państwowej instytucji jest sprzeczne z art. 17 konstytucji. Wobec tego interpelanci zapytują prezesa Rady ministrów: 1) czy fakt powyższy jest znany, 2) co zamierza uczynić, aby w danym wypadku zapewnić zachowanie konstytucji.

—ooo—

ZAPOWIEDŹ UROCZYSTOŚCI POLSKO-FRANCUSKICH W GDYNI

W dniu 28 i 29 kwietnia będzie Gdynia widownią wielkich uroczystości. Francuska flota zawita uroczyście do portu, a z nią przybędzie marszałek Foch. Przygotowania do uroczystości są już w pełnym toku. Do Gdyni zjadą prócz prezydenta państwa Wojciechowskiego, przedstawiciele rządu i władz polskich, wojewoda pomorski, generalny komisarz w Gdańsku i liczni przedstawiciele kaszubsko-pomorskiej ludności powiatów położonych nad wybrzeżem Bałtyku.

—ooo—

POŻYCZKA FRANCUSKA DLA RUMUNJI

Rząd francuski przedłożył Izbie projekt pożyczki w wysokości 100 miljonów franków dla Rumunji. Pożyczka ma być oprocentowana po pięć procent.

—ooo—

NOWY GABINET W BUŁGARJI

Rekonstrukcja gabinetu została ukończona. Bakałow zatrzymał tekę robót publicznych, prezydent skupczyny Atanasow objął tekę kolei, były poseł w Pradze Dubanow tekę sprawiedliwości w miejsce Janowa, który objął finanse. Teka handlu przez pewien czas nie będzie obsadzona, lecz prowizorycznie obejmie ją Stambolijski.

Powrót 400.000 repatrjantów

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że w b. r. przybędzie z Rosji około 400 tysięcy reemigrantów. Rząd jest przygotowany na ich przyjęcie.

Z TEATRU

Bagatela: „DOM MAGDALENY“, komedja w 3 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Obok paska, lichwy, łapownictwa i innych złodziejstw należy do litanji plag demoralizacji powojennej także filantropja geszefciarska, na której pod płaszczykiem szlachetnych celów, dobra publicznego, działalności obywatelskiej obławiają się indywidua robiące zyskowne interesy na łatwowierności ludzkiej ku szkodzie państwa i społeczeństwa. Niedawno głośna była np. sprawa warszawskiego komitetu filantropijnego dla Górnego Śląska, któremu firmę dawał p. marszałek Trąmpczyński; komitet ten przeobraził się następnie w spółkę zarobkową, wtedy p. Trąmpczyński wycofał się z niego, a złupionym przez tę „filantropijną“ instytucję Górnoślązakom pozostała tylko możność bezsilnego skarżenia się w gazetach na doznany wyzysk, z której też zrobili użytek. Inną taką instytucję, oparta na ofiarności publicznej, mianowicie górnośląski Czerwony Krzyż operujący pod patronatem pp. posłów Hallera i Korfantego, oskarżył niedawno warszawski tygodnik „Głos“ o bardzo grube nadużycia i oskarżenie to nie spotkało się nawet z żadnem zaprzeczeniem. Są to rzeczy dziś niestety zwykłe i powszednie.

Otóż praktyki takiego komitetu „filantropijnego“ znalazły swego satyryka w osobie p. Konczyńskiego, któremu posłużyły za temat do komedji o silnem zacięciu dramatycznem. „Dom Magdaleny“ jest komedją gorzką, bo to, co przedstawia, jestto „historja wesoła, a ogromnie przez to smutna.“

Szajka dyrektorów i akcjonarjuszów jednego z tych banków, co to teraz jak grzyby po deszczu wyrastają, zawiązuje się fikcyjnie w komitet dobroczynny, który sprowadza z zagranicy wielki transport odzieży rzekomo dla ubogiej ludności i pod tym pozorem chce wyłudzić od rządu uwolnienie od cła, a potem towar ten puścić na pasek. Są w tej szajce i arystokraci i „nowi ludzie“, hrabia i poseł-demagog, wszyscy zgodni na punkcie geszeftu. Aby im uwierzono, że to akcja dobroczynna, wciągają do niej młodego idealistę Gustawa Dorszę, redaktora radykalnego tygodnika, który nie przeczuwając, że za tą filantropją kryje się bank i brudny interes, użycza im swej firmy. Sądząc wszystkich według siebie, usiłuje go to zacne towarzystwo przekupić za pośrednictwem córki prezesa banku, Magdaleny, rozwódki, czy wdówki, pięknej i bawiącej się szeroko. Dziesięć miljonów, na ten cel jej danych, Magdalena roztrwoniła na swoje luksusowe życie, twierdząc jednak, że je dała Dorszy, Gdy wkońcu Dorsza przejrzał i chce wystąpić przeciw szachrajom, ci widzą w tem szantaż i rzucają mu w twarz zarzut, że wziął łapówkę. On oczywiście przeczy temu. Skonfrontowana z nim Magdalena w żywe oczy kłamie, że mu dała czek na 10 miljonów. Zdemoralizowana, nawskroś zepsuta, zakochała się jednak Magdalena w Dorszy, zaimponował jej jego idealizm i jego nieskazitelny charakter; toteż kłamstwo kosztuje ją dużo wysiłku nerwowego. Skoro jednak sytuacja tak się zaostrza, że owi paskarze grożą Dorszy, iż, jeśli nie będzie milczał, oni oskarżą go jako defraudanta otrzymanych od Magdaleny dziesięciu miljonów i on właśnie wyjdzie z tego skandalu shańbiony, w Magdalenie bierze górę sumienie czy uczucie i grzesznica daje świadectwo prawdzie, a idealista dzięki temu odnosi wkońcu triumf.

Rusztowanie dramatyczne sztuki jest bardzo dobre, sceny pełne napięcia, epizody ożywione humorem, zakończenia aktów efektowne. A tylko to, czem wypełnione są ramy budowy dramatycznej, mianowicie dialog jest zbyt papierowy. Ta wada ogromnie utrudnia zadania aktorom, którzy wiele sztuki muszą włożyć w taki dialog, aby nie brzmiał sztucznie i aby postaci przez nich stworzone nabrały prawdy i charakteru.

Aktorzy Bagateli wyszli z tego zadania obronną ręką. Zwłaszcza p. Kozłowska, która z roli Magdaleny po mistrzowsku zrobiła pełen prawdy typ kobiety, jaki się w dzisiejszych czasach dość często spotyka, bez hamulców moralnych, zepsutej i zhisteryzowanej grała nerwami i grała też silnie na nerwach publiczności. Obok niej p. Węgierko w roli Dorszy umiał równie szczęśliwie pokonać papierowy element swojej roli. Pp. Dobrzański, Turski, Winkler i Wesołowski stworzyli bardzo charakterystyczne, trafnie zaobserwowane figury, zaprawione komizmem, a szczególnie p. Dobrzański swoim rodzajem humoru, dobrze zastosowanym do roli, miał duży sukces wesołości. Poprawnie wywiązali się ze swych ról także p. Wojciechowska, oraz pp. Berski i Kwiatkowski, który z teatru im. Słowackiego przeszedł do Bagateli.

W Warszawie sztuka Konczyńskiego miała złe recenzje w dziennikach, zapewne z powodu swojej tendencji, ale zato u publiczności zdobyła sobie powodzenie naprzekór krytyce. W Krakowie, jak się zdaje, towarzyszyć jej będzie powodzenie, na które mimo swych wad zasługuje, gdyż odważnie demaskuje jeden bardzo jadowity gatunek pasorzytów społecznych naszego czasu.

E. H.

Drożyzna

Około 5000 marek niższy kurs dolara w ciągu niespełna tygodnia to wcale ładny postęp. Cóż z tego, kiedy z tego postępu korzystają tylko jednostki albo grupy spekulujące, ogół zaś ludności nic na tem nie zyskuje. Ciągle mówiono, że ceny muszą być dostosowane do kursu dolara i tak rzeczywiście się działo, dopóki dolar szedł w górę. Gdy zaczął robić drogę odwrotną, nie zauważono zniżki cen, przeciwnie — ceny nawet nie ustabilizowały się na najwyższym swym poziomie, gdyż ciągle idą jeszcze w górę.

Nietylko jednak kurs dolara przestał wpływać na kształtowanie się cen z chwilą, gdy kurs ten zaczął się obniżać. Jeszcze ciekawsze zjawisko obserwujemy w związku z potanieniem żyta. Wszystkie źródła potwierdzają, że cena żyta w ciągu ostatniego tygodnia spadła o jakie 20 i więcej tysięcy marek na cetnarze, chleb zaś utrzymał się przy poprzedniej cenie, a nawet — jak piekarze żądają — ma podrożeć. Powód? Podwyżka zarobków robotniczych w tejsamej wysokości, w jakiej ją otrzymały wszystkie inne kategorje. Czy jednak dokładnie zrobiona kalkulacja nie wykazałaby, że zniżka ceny żyta powetowała nawet z zyskiem nadwyżkę płacy robotniczej? Kalkulację można zrobić taką i inną, stosownie do tego, na czyj użytek się robi.

A jak się ma sprawa z mięsem? Prawdopodobnie zestawienie spędu za kończący się tydzień wykaże zmniejszoną ilość sztuk spędzonych na targ krakowski. Całkiem naturalne! Jakże można przed świętami dopuścić do obfitszej podaży, która czasem wywołuje zniżkę cen? Przecież pp. rzeźnicy i masarze mają „stare zapasy“ — takie są zawsze, ale konsumenci dowiadują się o nich dopiero wtedy, gdy ceny mają iść w górę — których nie mogą sprzedać ze stratą. Zresztą na święta ludność zapłaci każdą cenę...

* * *

POWODY BRAKU CUKRU W SKLEPACH

W Poznaniu zawarta została umowa z cukrownikami, że z 1000 wagonów, przeznaczonych dla wewnętrznego spożycia w marcu, 300 wagonów otrzymają samorządy miejskie i kooperatywy, a resztę 700 wagonów przeznaczone będzie do sprzedaży hurtownikom. Obecnie cukrownicy odmawiają dostaw hurtownikom i spółkom rolnym, tłomacząc się, że cały kontyngent marcowy przeznaczyli dla miast i kooperatyw. W ten sposób wywołać chcą brak cukru na rynku, zwyżkę ceny itd. Ponieważ cukrownicy obecnie starają się o 40 miljardowy kredyt na zaliczkowanie buraków, rząd ma doskonałą okazję do wywarcia na nich presji, aby dotrzymywali zobowiązań i nie naigrawali się z rządu i ludności.

O KREDYTY DLA MIAST

Minister skarbu Grabski przyjął delegację zarządu Związku miast, złożoną z pp. Grotowskiego, dra Zielińskiego, oraz dyrektora wydziału zaopatrywania magistratu m. Warszawy, p. H. Wyczółkowskiego. Zieliński wskazał w imieniu delegacji na konieczność udzielenia przez ministerstwo skarbu **zaliczek na podjęcie przez miasta szerszej akcji aprowizacyjnej**, mającej na celu skuteczniejsze zwalczanie drożyzny, a to ze względu na nagłość sprawy i konieczność bezzwłocznego poczynienia zakupów. Minister skarbu oświadczył, iż zmuszony jest dać w tej sprawie **odpowiedź odmowną**. Natomiast zakomunikował, iż wniosek ministerstwa skarbu, upoważniający do wstawienia do budżetu nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny, kredytu w wysokości 100 miljardów marek, został już wniesiony do Sejmu. Z kredytu powyższego udzielone będą **samorządom miejskim odpowiednie pożyczki**.

Ze słów tych wynika, iż zorganizowanie przez miasta akcji, mającej na celu dostarczanie ludności miejskiej artykułów pierwszej potrzeby po cenach bardziej dostępnych, zależy obecnie od pośpiechu, z jakim sprawa wspomnianego wniosku zostanie załatwiona przez Sejm. Zarząd Związku miast przedsięweźmie niebawem odpowiednie kroki w celu przyspieszenia załatwienia tak doniosłej dla ludności miejskiej sprawy.

SPRAWA WYWOZU JAJ

Komitet ekonomiczny Rady ministrów w tych dniach ma zająć się sprawą wywozu jaj. Panuje tendencja udzielenia prawa wywozu na okres kwiecień—czerwiec pod warunkiem, że ceny na rynku wewnętrznym ułożą się dostępniejsze niż obecnie.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

Komendantowi

(w dniu Jego imienin)

—o—

My z Tobą, Komendancie, legjonowa wiara,
Z pod Jastkowa, Łowczówka, z Kirlibaby pól —
Od Wyrwy, Wąsowicza, Czechny i Fleszara,
Epokowych poczynań ukojony ból —
My legenda bojowa, garść posępnie szara —
Brzaski krwawych przedświtów, zwoływacze kul!

Dziś dzień Twój — imię jego — walka nieskończona,
Bohaterstwa bez miary — wywalczanie praw. —
Orle prężą się wzlotów potężne ramiona,
Żywe cienie zwycięstwa — zaprzeczenie zjaw —
Dzień Twój — Polska w swej jaśni czystej odtworzona.
Wspomnień roje... Sulkiewicz — Wyrwa — Pększyc — Sław...

Długie lata już zbiegły — pamiętasz w zawiei
Twoich męskich uderzeń w Czynu skrzącą stal
Ducha walki o Polskę — ofiarność Okrzei, —
Pobratymcze zetknięcie żywiołowych fal,
Gdy dla prawdy się kładły głowy po kolei
Zapatrzone w przyszłości żarzącą się dal.

Pamiętasz, Komendacie, Oleandrów błonie,
Kiedy wiary strzeleckiej otoczył Cię tłum,
Wyciągając proszące Czynu... walki... dłonie —
Ty mu wtedy odrzekłeś wypełnieniem dum,
Które długo w przemysłach dźwigały Twe skronie.
— Błysk szabel, jazgot werndli, chorągiewek szum!

Pamiętasz, Komendacie, tam — pod Polską górą,
Gdzieśmy poszli moskiewskiej nawały moc rwać!
Dusza Twoja szalała borykań torturą —
Serce biegło w dal uczuć, gdy duch kazał trwać —
Mrok wahań powlekł myśli hijobową chmurą...
— Tyś bolał — wszak ginęła legjonowa brać!

Ale wiara w zwycięstwo — to siły probierze —
Hart duszy nieugięty — czemże nasza krew?
Myśmy poszli, ufając w Twe uporne: Wierzę —
W chorał plotąc syk stryczków i szrapneli gniew —
Kazałeś — i runęły zawistne oścież —
Z myśli Twoich, słów, czynów wzrósł Wolności śpiew.

Wstała Polska — znów z Tobą i pod Twą buławą,
Broniąc granic ofiarnie legł pokotem kwiat
Pod Mińskiem, Tarnopolem, Płockiem i Warszawą
Za Twą wolą dziejowym posłannictwem władł,
Świadcząc śmierci przysięgą uroczyście krwawą
Jędrne prawo do życia -- chrzest z niemocy wad.

Wreszcie pokój! — Wolności dzień się zbudził święty
Wre wkół praca mozolna — krwawy ustał trud.
Ty znów idziesz do Czynu — walki niepojętej
Tworzyć mocne podstawy pod państwowy gród,
Nieść radość, wzmacniać serca, uciszać lamenty—
Krzepić ducha, uzbrajać w moc niezłomną lud.

Bo w Tobie, Komendancie, wieczne czynu Zorze,
W Tobie Polski walczącej nieobjęta treść,
Parcia naprzód na lepszej przyszłości wszechdroże,
— Nowej prawdy zwycięskiej płomieniąca wieść —
— Tyś Narodu świątnisko utajenie boże,
Zdolne stwarzać mocarność — małość ducha grześć.

My z Tobą, Komendancie, legjonowa wiara
Losów dziwne złączenie, oczyszczenie z win.
Od Wyrwy, Wąsowicza, Czechny i Fleszara,
Z kazamat syberyjskich i nerczyńskich min,
My legenda bojowa — garść posępnie szara —
Wiedź w przyszłość — Tyś nasz sztandar — Imię Twoje: „Czyn“.

F. ZAREMBA.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

ŻYCIORYS PIŁSUDSKIEGO. Świeżo wyszła w Warszawie broszurka p. t. „Józef Piłsudski“, napisana przez Stanisława Gulińskiego. Jestto popularnie napisany życiorys, który w pierwszym rozdziale kreśli historję działalności Piłsudskiego w PPS, w drugim jego rolę podczas wojny, w trzecim zarys jego prac na stanowisku naczelnika państwa. Życiorys ten, który nabyć można za pośrednictwem POW, zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie.

—ooo—

„Mobilizacja“

Partja Niewiadomskiego nie chce dopuścić do wewnętrznego uspokojenia; wciąż nowe wymyśla zaczepki i preteksty do zaburzeń: teraz hasłem jej jest kampanja przeciw uczonym polskim, nie chcącym karku ugiąć w jarzmo klerykalno-endeckie. Do tego teroru przeciw filarom polskiej nauki podburza się i mobilizuje ciemne elementy ulicy i niedowarzoną najdokrację.

Pod tym tytułem „Mobilizacja młodzieży akademickiej“ obwieszcza „Głos Narodu“, że w niedzielę i w poniedziałek odbędą się w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie wiece akademickie w sprawie numerus clausus. „Mobilizacja“ — to istotnie wyrażenie trafnie użyte w tym wypadku. Idzie bowiem o ofensywę teroru przeciw tym profesorom, którzy zgodnie ze swem przekonaniem głosowali przeciw numerus clausus. „Flectere si nequeo Superos Acheronta movebo“: skoro nie można przekonać mądrych, podburzy się przeciw nim głupich! Oto taktyka anarchistów prawicowych. W pogardę starają się oni podać nasze uniwersytety, sponiewierać najwybitniejszych uczonych polskich w oczach ciemnego tłumu ósemkowego, obniżyć powagę profesorów w oczach studentów. Tak tedy dla swojej prywaty partyjno-politycznej niszczyć usiłują kulturę polską. Prezydenta Rzeczypospolitej zabili — teraz szczują do napaści na profesorów uniwersytetów.

Ale ich obecna „mobilizacja“ już z góry nosi na sobie piętno klęski moralnej: wiece akademickie w czasie feryj świątecznych, kiedy młodzież już się rozjechała, to śmieszna potemkinada.

Miljonówka

W sobotniem ciągnieniu wylosowano numer 4915388, sprzedany w PKO w Warszawie.

SKŁADKI

—o—

NA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI: Janik 3000 marek, Ludwika R. 2000 marek, Brzostyński 1000 marek, Pafnucy M. 2.500 marek, Wiśka M. 2.500 marek, Dr. Rozenzweig 1 ratę zadeklarowanej kwoty 100.000 marek — 25.000 marek; Spółka akcyjna Krakus 50.000 marek. Poprzednio wykazano nieprzyjęte przez Dra Rosenzweiga honorarjum składa Marjan Kowalczyk 50.000 marek. Poprzednio wykazano 415.500 marek. Razem 544.000 marek.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Arturowie Bożewscy z Długiego; Władysławowie Nałęczowie z Kikoła; kurs aspirantów kolejowych przy dyrekcji PKP we Lwowie; urzędnicy kontraktowi polsk. konsulatu w Pradze, konsulowi Aleksandrowi Dunajewskiemu (2 ceg.); ks. Dr. J. B. w Tarnowie. Pozatem inż. Kazimierz Huber z Tarnowa wpłacił 500.000 marek na odbudowę Wawelu, jako datek, złożony przez Józefa Mleczko i towarzyszy za odstąpienie przez p. Hubera od skargi o obrazę czci.

KRONIKA

—o—

Kraków, 18 marca.

Akademicka młodzież socjalistyczna w sprawie normy procentowej

Wobec tego, że sprawa wprowadzenia „numerus clausus", to jest ograniczeń procentowych dla mniejszości narodowych na wyższych uczelniach polskich ma być w najbliższym czasie rozstrzygnięta, młodzież socjalistyczna Krakowa poczuwa się do obowiązku stwierdzenia, iż:

1) dążenie do wprowadzenia ograniczeń procentowych uważać należy za jeden z objawów wojującego nacjonalizmu, a ewentualne wprowadzenie tych ograniczeń za szkodliwe dla Polski, w której wszystkie zamieszkujące ją narodowości przy równych obowiązkach korzystać powinny z pełni praw obywatelskich i politycznych;

2) ograniczenie w jakikolwiek sposób praw obywateli państwa w korzystaniu z zakładów naukowych ze względu na narodowość lub wyznanie wynika z właściwego klasom posiadającym poglądu na oświatę, jako przywilej pewnych grup społecznych. Pogląd ten odpowiada istotnie stosunkom, panującym w społeczeństwie kapitalistycznem, w którem oświata nie jest w całej pełni dostępną dla szerokich mas ludowych. Przez wprowadzenie ograniczeń procentowych polskie klasy posiadające pragną nadto stworzyć przywilej oświaty dla większości narodowej w Polsce, podobnie jak stosunki ekonomiczne same wytwarzają ten przywilej dla klas posiadających wszystkich narodowości społeczeństwa kapitalistycznego.

Wobec reakcyjnej kampanji nacjonalistycznej, która przesiąka coraz bardziej atmosferę polityczną Polski, ogarniając wszystkie zamieszkujące ją narodowości, cała akademicka młodzież socjalistyczna, bez względu na przynależność narodową, solidaryzując się ze stanowiskiem klasowego ruchu robotniczego, wbrew burżuazyjnym poglądom na oświatę, nietylko nie godzi się z wprowadzeniem jakichkolwiek ograniczeń procentowych, lecz domaga się rozbudowy i rozszerzenia naszych wszechnic, oraz umożliwienia kształcenia się jaknajszerszym warstwom społecznym, a w szczególności dzieciom klasy pracującej.

Nie jakiekolwiek ograniczenia, dyktowane interesami klas posiadających, któreby stanowiły nowe zwycięstwo wstecznictwa, zwracając słuszną walkę o byt całej młodzieży akademickiej na fałszywe tory nacjonalizmu, ale zrealizowanie wolnego i swobodnego dostępu do wyższych uczelni dla każdego, posiadającego wymagane kwalifikacje naukowe i chęć do pracy, w drodze jak najwydatniejszej a systematycznej pomocy państwowej winny być hasłem całej młodzieży akademickiej.

* * *

W poniedziałek 19 marca, punktualnie o godz. 4 po południu urządza sekcja akademicka PPS w Krakowie zebranie akademickie w sali Związku Stowarzyszeń Robotniczych, ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Na porządku dziennym referaty na temat „Numerus clausus" i dyskusja. Akademicy socjalistyczni i demokratyczni! Jawcie się jak najliczniej, aby masowo zaprotestować przeciw projektom reakcji!

—ooo—

ROBOTNICY A UNIWERSYTET LUDOWY. Donoszą nam z sekretarjatu Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza o obywatelskiem i godnem naśladowania stanowisku robotników w Borku Fałęckim, którzy gromadnie na pierwsze wezwanie przystąpili na członków tej oświatowej instytucji, dając przykład solidarności i należytego zrozumienia swoich obywatelskich obowiązków. Uniwersytet Ludowy, chcąc należycie rozwijać swoją działalność, musi się oprzeć na jaknajszerszych masach. Życzyć sobie przeto należy, aby za przykładem Borku Fałęckiego poszły inne robotnicze osiedla.

W najbliższym czasie rozpocznie się cykl wykładów nauki obywatelskiej, w którym współdział jako wykładowcy przyjęli najtężsi fachowcy z odnośnej dziedziny. O terminie rozpoczęcia doniosą dzienniki.

Informacyj wszelkich udziela i przyjmuje zgłoszenia Sekretarjat Uniw. Lud., ul. Dunajewskiego l. 5, II piętro, w lokalu Związków Zarobkowych, we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 7—8 wieczorem.

REORGANIZACJA POLICJI. Od p. wojewody Gałeckiego otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do notatki w sprawie zamierzonej reorganizacji policji w Krakowie, mam zaszczyt uprasząć uprzejmie o zamieszczenie wyjaśnienia, że oddział bezpieczeństwa publicznego przy województwie krakowskiem nie wypracował żadnych wniosków w tej sprawie.

Zniżka cen chleba żytniego

Piekarze są niezadowoleni z uchwały komisji

Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem rozpatrywano nowy cennik na chleb i pieczywo. Referent aprowizacyjny dr Niedziałkowski, biorąc za podstawę kalkulację przeciętną cenę targową mąki żytniej 2.050 marek stwierdził, że cena 1 kg. chleba wypada na 1910 mk. Przy kalkulowaniu cen bułek subkomitet cennikowy uwzględnił ceny mąki pszennej w granicach 377.500—390.000 za 100 kg, wobec czego cena 6 dkg. bułki gładkiej wypadałaby na 225 mk, wiedeńska 3 dkg. 150 mk. Wezwani następnie delegaci cechów piekarzy sprzeciwili się (jak zwykle) proponowanym przez komisję cenom oświadczając, że o ile komisja nie utrzyma dotychczasowych cen, nie będą mogli dotrzymać kontraktów z czeladnikami piekarskimi, co do podwyżki cen robocizny. Komisja wysłuchała następnie oświadczenia delegata organizacji czeladników piekarskich, który przy wyrażeniu zapatrywania na kalkulację piekarzy wyrabiających pieczywo zw. luksusowe stwierdził, że część piekarzy używa do wypieku bułek masła, mleka, jaj itp., znaczniejsza zaś część piekarzy dodatków tych zgoła nie używa, mimo tego, że uwzględnia je w kalkulacji.

Po długiej dyskusji komisja ustanowiła następujące ceny, obowiązujące od poniedziałku 19 bm.

Za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiałem 1920 mk. (dotąd 1945 mk, — piekarze żądali 2130 marek); za 1 kg. chleba żytniego z 80 proc. przemiału 1550 mk.; za 6 dkg. bułkę gładką 230 mk. (dotąd 215 mk. — piekarze żądali 250 mk.); za 3 dkg. bułkę wiedeńską 150 mk. (dotąd 130 mk. — piekarze żądali 174 mk. Cenę chleba z piekarni miejskiej obniżono na 1 kg. z 1650 mp. na 1620 mk. Cena chleba dla zakładów dobroczynnych została niezmieniona, t. j. 1000 mk. za 1 kg. W najbliższej przyszłości komisja cennikowa wprowadzi dla niektórych piekarzy, wypiekających luksusowe pieczywo indywidualne cenniki.

Nowe ceny węgla

Następnie komisja zatwierdziła następujące ceny węgla jaworznickiego w Krakowie: za 100 kg. loco składy przy kolei 20.910 mk, w składach hurtownych w mieście 22.545 mk, w składach drobnych handlarzy we wszystkich dzielnicach 23.000 marek. Nowe ceny węgla obowiązują także od 19 b. m.

Kontrola cen w restauracjach i kawiarniach

Na skutek podniesionych przez prasę nadużyć jakich dopuszczają się restauratorzy i kawiarze przy pobieraniu cen za potrawy i napoje prezydjum miasta poleciło wszystkim restauratorom i kawiarzom przedłożyć magistratowi cenniki. Wydział III B. magistratu przeprowadzi następnie kontrolę cen potraw i napojów, poczem z odpowiednimi wnioskami przyjdzie na komisję cennikową. Jak się dowiadujemy komisja cennikowa, nie tylko przeprowadzi rewizję dotychczasowych cenników restauratorów i kawiarzy, ale także zajmie się stałem regulowaniem pewnych potraw i napojów.

Transporty cukru dla Krakowa

W dniu wczorajszym prezydjum miasta wpłaciło do banku cukrowni resztę należytości akcyzowej za cukier w wysokości kilkudziesięciu miljonów marek. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nadejdą z Poznania do Krakowa pierwsze transporty przydziałów marcowych cukru.

Podwyższenie cen biletów tramwajowych

Wczoraj w magistracie krakowskim, odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej tramwajów krakowskich, na którem uchwalono przedłożyć miejskiej komisji tramwajowej wnioski na podwyższenie cen biletów tramwajowych. Wedle uchwały Rady nadzorczej ceny biletów tramwajowych będą następujące: 440 mk. wraz z podatkiem, dla robotników i urzędników 220 mk. wraz z podatkiem, zaś dla dzieci 100 mk. O ile Rada miejska uchwali nowe ceny przed 1 kwietnia, ceny biletów będą obowiązywać od dnia 1 kwietnia br.

Uruchomienie linji tramwajowej Nr 4

Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach kwietnia br. zarząd tramwajów krakowskich przystąpi do uruchomienia linji tramwajowej Nr. 4 Podwale — Park dra Jordana. Przygotowawcze prace co do oczyszczenia tej linji, oraz naprawy są już na ukończeniu. Na razie kursować będą dwa wozy co 20 minut. Od maja po naprawie dalszych wozów będą puszczone jeszcze dwa, celem szybszego i sprawniejszego ruchu na tej linji w miesiącach letnich.

Rzekome oblężenie zakładu prof. Nowaka

„Illustr. Kurjer Codzienny" w formie sensacyjnej, a w ujęciu bardzo nieścisłem podał informację o rzekomem oblężeniu (?) miejskiego (?) zakładu weterynarji przez bandytów, którzy usiłowali dostać się do biur (?) zakładu weterynarji.

Akcja włamywaczów nie była wcale sensacyjnie planowana. Zakradli się do niewykończonego jeszcze budynku, przeznaczonego na mieszkania dla personalu lekarskiego zakładu, a przylegającego do drugiego domu, już zamieszkałego, przeważnie przez personal służbowy. Zamiarem ich było przebić otwór na strych owego zamieszkałego domu (a nie dostać się do gmachu, w którym mieści się zakład). Za pomocą przyniesionych ze sobą starych bagnetów austrjackich zaczęli w tym celu wyłupywać cegły.

Było to w nocy i w żadnych „kancelarjach (?) zakładu" nie urzędowali żadni funkcjonarjusze kancelaryjni. Skrobanie włamywaczów usłyszał laborant Dańczyk i ten, wyszedłszy pocichu z mieszkania pobudził względnie poruszył wszystkich lekarzy, administratora p. Szynalika i cały personal służbowy zakładu, nie wyłączając stajennych; zakład bowiem posiada na stajni kilkadziesiąt koni do produkcji surowic leczniczych. Oczywiście nie jest to zakład miejski lecz zakład bakterjologiczno-weterynaryjny przy Uniw. Jag., mieszczący w swoich murach i filję krakowską Instytutu epidemjologicznego. Osobliwość zajścia polegała na tem, że bandyci zostali osaczeni i nie mogli wymknąć się z matni. Żadnej wymiany strzałów jak to podał „Ill. Kur." nie było, gdyż włamywacze nie mieli broni palnej. Po stwierdzeniu ich obecności przez trzech uczestników obrony — ta ostatnia dawała strzały ostrzegawcze, ażeby przekonać bandytów, iż wszelkie próby wydobycia się poza mury domu, w którym się znajdowali do niczego nie doprowadzą. Strzały te zbudziły mieszkańców ulicy Czystej i sprowadziły na miejsce paru wojskowych. Nadto niektórzy posterunkowi z pobliża zjawili się zwabieni odgłosem strzałów, i „zaopiekowali" się „jeńcami".

Charakterystycznem jest, iż w ciszy nocnej strzały te słyszane były nawet przez pacjenta dość oddalonej Lecznicy związkowej przy ul. Garncarskiej.

Oficjalni przedstawiciele policji, zawiadomionej telefonicznie o owej próbie włamania, zjawili się podobno, gdy strona zwycięzka odpoczywała już snem dobrze zasłużonym.

Napad bandytów na fabrykę

Ubiegłej nocy szajka bandytów dokonała krwawego napadu na fabrykę dachówek „Pustelnik" w Miłośnie pod Warszawą.

Maszyniści dyżurujący w kotłowni usłyszeli o godzinie 11'15 strzelaninę rewolwerową, a w chwilę potem wbiegł do dyżurki dozorca nocny Krejckart z okrzykiem:

— Bandyci idą!

Mechanicy zerwali się na równe nogi, a jeden z nich złapał za rączkę od syreny i zaczął dawać gwizdki, wzywające pomocy.

Tymczasem Krejckart, brocząc krwią, przeszedł chwiejąc się, kilka kroków i upadł. Wszelka pomoc okazała się zbyteczną, dozorca nie dawał już znaku życia.

Przeraźliwe gwizdki syreny zelektryzowały okolicznych mieszkańców, którzy tłumnie zaczęli zdążać w kierunku fabryki. Widząc to, bandyci zaniechali dalszej akcji i zbiegli.

Zabity dozorca Krejckart osierocił żonę i sześcioro dzieci.

Utrudnienia w zawieraniu małżeństw

Obcokrajowcy mogli dotychczas zawierać małżeństwa w Gdańsku, o ile tu mieszkali pewien czas, bez względu na to, czy mieli pozwolenie pobytu czy też nie. Teraz mogą tylko tacy zawierać małżeństwa, którzy mają pozwolenie na pobyt w Wolnem Mieście (t. zw. Aufenthaltsgenehmigung) w przeciwnym razie zawarcie małżeństw jest niemożliwe. Innemi słowy — jak wyjaśnia „Dziennik Gdański" — obecnie obywatelom niegdańskim nawet żenić się w Wolnem Mieście nie wolno. Zarządzenie to zwraca się niewątpliwie w pierwszym rzędzie przeciw obywatelom polskim i wkracza w ramy systemu utrudniającego osiedlenie się żywiołu niegdańskiego na terytorjum Wolnego Miasta.

Aresztowanie Jewreinowa, autora sztuki „To, co najważniejsze"

Belgradzkie „Nowoje Wremia" komunikuje, że główny urząd polityczny aresztował w Moskwie kilku artystów. Wśród aresztowanych spotyka się nazwiska znanych działaczy i pisarzy teatralnych w Moskwie, jak M. Rozumny i A. Jewreinow — autor głośnej sztuki „To co najważniejsze". Jewreinow oskarżony jest między innemi o dyskredytowanie armji.

—ooo—

OBCHÓD IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Szereg instytucyj społecznych, organizacyj politycznych, oświatowych i akademickich, oraz osób prywatnych wystosował z Krakowa depesze gratulacyjne dla komendanta Piłsudskiego pod adresem centralnego komitetu obchodowego imienin w Warszawie. Obchód krakowski imienin komendanta odbędzie się w teatrze im. Słowackiego w poniedziałek 19 bm. o godz. 7'30 wiecz. Dane będzie „Wesele" Wyspiańskiego, przedstawienie zaś poprzedzi słowo wstępne Andrzeja Struga, jednego z najlepszych współczesnych pisarzy polskich. Obchód inicjują byli legjoniści, Związek strzelecki i POW. Także na prowincji te organizacje urządzają szereg obchodów ku czci pierwszego obywatela odrodzonej Polski. Oddział krakowski Związku legjonistów wzywa swoich członków do licznego udziału w uroczystem przedstawieniu „Wesela" w teatrze im. Słowackiego.

KLUB „WETERANÓW" TOW. „PRZYJACIÓŁ DZIECI urządza w niedzielę 18 marca obchód imienin komendanta Piłsudskiego, w sali Związków Robotniczych. Początek o godz. 4 po południu.

O TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ MEDYKÓW, poległych czasu wojny 1914—1920. W zbożnem pragnieniu złożenia hołdu pamięci poległych na polach chwały 1914—1920 r. kolegów, uczniów i absolwentów fakultetu medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez ufundowanie pamiątkowej tablicy dla własnego domu, zwraca się Bratnia Pomoc medyków Uniw. Jagiell. z gorącym apelem do wszystkich, którzy mogliby udzielić informacyj co do osób (imię i nazwisko, którego roku słuchacz), oraz okoliczności (na placówce, w szpitalu, w niewoli) i czasu (rok, miesiąc, ewentualnie i dzień) śmierci. Przesyłać prosimy do 10 kwietnia b. r. do Bratniej Pomocy medyków w Krakowie ul. Kopernika 22.

KINO MUZEUM wyświetla nowy program dziś w niedzielę: 1) szarańcza; 2) wyrób cukru z trzciny cukrowej; 3) gaszenie płonącego lasu; 4) wyrób motorów aeroplanowych; 5) wakacje Karola (humoreska w 2 częściach).

NIESTOSOWNE ZACHOWANIE SIĘ SEKRETARZA PREZYDJALNEGO MAGISTRATU, p. Strasika wywołuje niezadowolenie wśród publiczności. Pan ten nie waha się używać ordynarnych wyrażeń wobec petentów. Prezydjum powinno do sekretarjatu przydzielić prawnika, a pana tego odesłać do przeczytania sobie podręcznika o wychowaniu.

ZE SPORTU. Wisła—Jutrzenka 6:0 (4:0). Jutrzenka okazała się bardzo słabym przeciwnikiem Wisły, która z łatwością zdołała uzyskać zwycięstwo. Gra toczyła się do pauzy, przeważnie na połowie biało-czarnych, jednakowoż dobra obrona przez dłuższy czas nie dopuszczała do uzyskania gola. Dopiero w 35 min. zapoczątkował Śliwa serję bramek, strzelając nieuchronnie w siatkę Jutrzenki. Dalsze trzy gole padają w krótkich odstępach czasu, strzelone przez Reymana. Po pauzie Wisła prawie nie schodzi z połowy biało-czarnych. Jutrzenka broni się, jednakowoż wcale dzielnie, nie dopuszczając do wyrobienia dobrej pozycji do strzału napastnikom Wisły. Pomimo tego dłuższe oblęganie bramki zwycięzonych przynosi Wiśle dalsze 2 gole, strzelone przez Krupę i Kowalskiego. Kilka wypadów Jutrzenki nie zagraża poważnie bramce Wiślaków, którzy do końca gry pozostają w ofenzywie. Rzutów z rogu 5:2 dla Wisły. Sędziował p. dr. Wojakowski.

SZCZYT MARZEŃ I WRAŻEŃ. Dziś w niedzielę w Starym Teatrze wielki raut artystyczny uczniów Akademji Sztuk Pięknych.

SPRAWA STRAJKU DOZORCÓW DOMÓW. Wczoraj toczyła się w magistracie krakowskim konferencja z przedstawicielami Związku dozorców domów, celem załagodzenia konfliktu między dozorcami domów, a właścicielami realności. Kilka spornych punktów załatwiono ugodowo, dalsza konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu. Strajk trwa w dalszym ciągu.

WIELKIE WŁAMANIE DO MAGAZYNU SKÓR. Onegdaj wieczorem skradziono z magazynu skór firmy Pomeranz przy ul. Grodzkiej l. 50, skóry szewrowe wartości 8 miljonów marek. Niewyśledzeni sprawcy dostali się do magazynu po wybiciu z zewnątrz otworu w murze za pomocą bagneta, który porzucili na miejscu czynu.

PLAGA NOŻOWNICTWA W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe interweniowało w kilkunastu wypadkach pobicia i cięższych poranień. I tak na 19-letniego Jana Olesia, wyrobnika, napadło kilku osobników i zadało mu nożami dwie rany cięte w okolicę łopatki. P. Annę Stępińską l. 30 zaczepił na ulicy jakiś opryszek i pchnął ją nożem w okolicę ramienia, zadając ranę długą na 6 cm. — Tadeusz Tęgurz l. 23, pomocnik tapicerski, został napadnięty przez kilku młodych podpitych ludzi, którzy zadali mu cztery cięte rany na głowie. — Judę Apfela l. 16, pomocnika handlowego, zranił jakiś opryszek powyżej prawej łopatki. — Odzieniec Tadeusz l. 30, maszynista, został zaczepiony przez pijanego żołnierza, który zranił go w przedramię. Nadto pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w szeregu drobniejszych wypadków.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 i pół „Janosik", wieczorem poraz drugi krotochwila Bernarda Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny", powtarzane we wtorek 20 bm., i czwartek 22 bm. Jutro „Wesele" Wyspiańskiego. Przedstawienie to poprzedzi przemówienie Andrzeja Struga. W niedługim czasie wejdzie na repertuar baśń dla dzieci Benedykta Hertza „Czupurek" czyli „Renesans podwórka", do którego wspaniałe kostiumy będą pożyczone z warszawskiego teatru „Reduty".

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj popołudniu po cenach zniżonych „Zdobycie Berg op Zoom" z pp. Bruczową, Stępowską, Dobrzańskim i Węgierką w rolach głównych, wieczór „Dom Magdaleny".

OPERA I OPERETKA. W niedzielę o godz. 3.30 popołudniu arcywesoła operetka „Maskotka", wieczorem o godz. 7.30 „Lohengrin" z pp. Dziewińską, Zbigniewiczówną, Wesołowskim, Romanowskim, Mazankiem i Mazurkiem w głównych partjach. W poniedziałek operetka „Taniec miljardów".

OLGA MARTUSIEWICZ, pianistka, wystąpi w piątek 23 bm.

DYMITR SMIRNOW, sławny tenor, wystąpi w niedzielę 8 kwietnia. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

DZISIEJSZY KONCERT ORKIESTRALNY odbędzie się o godz. 12 w południe w Starym Teatrze. Program rozpocznie polonez Liszta E-dur. Pozostałe bilety po 1500 i 3000 marek od godz. 10 rano przy wejściu.

—ooo—

Z Polski

DROŻYZNA W WARSZAWIE. Poczynając od 16 marca cenę objadów urzędowych podwyższono z 2500 na 3000 mk.

OBŁAWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE W WARSZAWIE. We czwartek policja dokonała obławy na uczestników czarnej giełdy, przyczem aresztowała 20 osób podejrzanych o handel obcemi walutami. Po krótkiem śledztwie zwolniono wszystkich aresztowanych.

—ooo—

Z zagranicy

ZNOWU ZATONIĘCIE OKRĘTU. Angielski statek „Renne" zatonął z powodu zderzenia z parowcem „Siamesti". 31 osób utonęło.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela popoł.: „Janosik".
Wieczór: „Pierwsza sztuka Fanny".
Poniedziałek: „Wesele".
Wtorek: „Pierwsza sztuka Fanny".
Sroda: „Wilki w nocy".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoom".
Wieczór: „Dom Magdaleny".
Poniedziałek: „Dom Magdaleny".
Wtorek: „Dom Magdaleny".
Środa: „Dom Magdaleny".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela popoł.: „Maskotka".
Wieczór: „Lohengrin".
Poniedziałek: „Taniec miljardów".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek, ks. prof. Fel. Hortyński: „Filozoficzna i biologiczna jedność organizmu".
Wtorek, Przecław Smolik: „Studja z literatury rosyjskiej" (Tołstoj i Dostojewski).
Godz. 8 wieczór, prof. Adolf Czerny: „Svatopluk Cech".
Środa dr Adolf Klęsk: „U wrót obłędu".
Czwartek, prof Adolf Czerny: „Vrchlicky i Zeyer".
Piątek, prof. H. Gralski: „Nauka i sztuka grafologiczna" (z doświadczeniami).
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (z ilustr. muz.).

—ooo—

W Rosji sowieckiej

Czerwoni przemysłowcy i opozycja komunistyczno-robotnicza

Lenin, gdy zainicjował nową politykę ekonomiczną, rzucił hasło: powinniśmy się nauczyć handlować. Wówczas weszli w modę „czerwoni kupcy". „My, krasnyje kupcy", grzmiało na wszystkich zebraniach komunistycznych, ze szpalt wszystkich pism, wreszcie we wszystkich restauracjach i kawiarniach, gdzie porastające w pierze „czerwone kupiectwo" lubiło spędzać czas.

Potem przyszła kolej na „czerwonych przemysłowców". Są to tak zwani „choziajstwienniki", członkowie zarządów wszelakich trustów państwowych oraz komunistyczni dyrektorowie fabryk i innych przedsiębiorstw. Dużo z pośród nich ma przeszłość rewolucyjną.

Grupa ta w drugiej połowie z. r. już się skrystalizowała i dąży zupełnie świadomie do wyodrębnienia się i uniezależnienia od gospodarczych organów państwowych, do stworzenia własnej organizacji, na wzór przedrewolucyjnej Rady zjazdów przemysłu i handlu. Z inicjatywy Ukrainy odbył się ukraiński, następnie rosyjski zjazd przed stawicieli trustów państwowych w dziedzinie przemysłu, transportu i handlu, który wyłonił radę i biuro rady zjazdów. Oficjalnie zadaniem ich jest „wyjawianie przed rządem potrzeb przemysłu, transportu i handlu, oraz wszechstronna obrona tych potrzeb". Nie ulega wątpliwości, iż nowa organizacja dążyć będzie do jak największego uniezależnienia się od władz państwowych, oraz do stworzenia zwartego frontu przemysłowców wobec robotników.

Działalność „czerwonych przemysłowców" w tej ostatniej dziedzinie jest tak jaskrawo wyraźna, że nawet zżarte biurokratyzmem, w każdej chwili gotowe do usług na rozkazy partji komunistycznej zarządy związków zawodowych nie mogą tego zjawiska obejść milczeniem.

Gazeta związkowa „Trud" niejednokrotnie zaznacza, że zarządy trustów „idą po linji najmniejszego oporu" i koszta wytwórczości starają się zmniejszyć przedewszystkiem „na drodze oszczędności w wydatkach na potrzeby robotników". „Zębami trzeba wyrywać u „choziajstwienników" zgodę na podwyższenie płacy" — pisze „Trud" w grudniu ub. roku. Uralskie trusty mało sobie robią z olbrzymich zaległości w płacy zarobkowej, skłonne są nawet uważać to zjawisko za pożądane, gdyż „wpływa dodatnio na taniość produkcji".

Rezultatem tej gospodarki jest, między innemi, „zupełne pozbawienie wszelkiej pomocy lekarskiej robotników całego szeregu fabryk petersburskich". Zarządy trustów i fabryk wcale się nie liczą z kodeksem ochrony pracy. Komitety fabryczne są zupełnie bezsilne „wobec odrodzonego absolutyzmu przedsiębiorców".

W jesieni ub. roku biuro zjazdów zwołało naradę w sprawie zagadnień pracy. Referent podkreślał konieczność „polityki hamującej" w stosunku do Zw. zawodowych, które się „nieco zagalopowują". Mówił o rewizji kodeksu pracy i wprowadzeniu doń „poprawek", nawoływał wreszcie do „wspólnych skoordynowanych wystąpień czerwonych przemysłowców i zwrócenia baczniejszej uwagi na zagadnienia pracy".

Jako dowód „zagalopowania się" Związków zawodowych przy układaniu cenników płac, niech posłuży ten fakt, że w przemyśle przędzalniczym wydatki na płacę zarobkową wynosiły w 1922 r. 5,54 proc. ogółu wydatków (9,23 proc.) przed wojną), w tkackim — 6,2 proc. (przed wojną 13,69 procent). Przyczem jest tu połączona płaca robotników i personalu kierowniczego. Wynagrodzenie zaś ostatniego stanowi obecnie znacznie wyższy odsetek niż przed wojną. (Według budżetu trustu fabryk konserw na r. 1923 koszty utrzymania trustu „dwukrotnie przewyższają płacę zarobkową wszystkich robotników w przedsiębiorstwach, objętych trustem").

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd gospodarczy

—o—

Znaczna podwyżka marki polskiej w Zurychu

z 001·13 na 001·25

—o—

RÓŻNICE W NOTOWANIU CEN ZBOŻA W KRAKOWIE

Na ostatnim targu zbożowym na Kleparzu notowano znaczną zniżkę cen żyta. I tak za 100 kg. żyta 115.000 — 116.000 mk., za za mąkę żytnią (100 kg.) 205.000 — 210.000 mk. Giełda zbożowa notowała zaś za 100 kg. żyta 120.000 — 125.000 mk., a za 100 kg. mąki żytniej 215.000 — 225.000 mk. Aprowizacja miasta Krakowa oferowano żyto po 205.000 mk. za 100 kg. Nierównomierna różnica w cenie żyta na Kleparzu i na giełdzie zbożowej była poruszana na wczorajszej komisji cennikowej, która rozmaicie komentowała przyczyny tych niezwykłych wahnień między notowaniami komisarjatu targowego, a urzędowa giełdą zbożową, która notowała ceny znacznie wyższe niż komisarjat targowy. W toku dyskusji podniesiono, że to dziwne postępowanie giełdy zbożowej, może spowodować gminę m. Krakowa do wystąpienia z giełdy zbożowej.

—ooo—

WYSOKOŚĆ PODATKU DOCHODOWEGO

od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną, od 1 kwietnia br.: Roczna wysokość wynagrodzenia ponad 10,800.000 do 14,400.000 stopa procentowa 1.1 proc.; 14,400.000 do 18,000.000 1.4 proc.; 18,000.000 do 23,400.000 1.7 proc.; 23,400.000 do 28,800.000 2. procent; 28,800.000 do 34.200.000 2.5 proc.; 34,200.000 do 39,600.000 3. proc.; 39,600.000 do 45,000.000 3.5 proc.; 45,000.000 do 51,000.000 4.5 proc.; 51,000.000 do 57,000.000 5.5 proc.; 57,000.000 do 63,000.000 7 procent.

Od 1 kwietnia br. należy zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość, obliczona w stosunku rocznym, nie przekracza kwoty 10,800.000 marek.

—ooo—

AMERYKAŃSKA MISJA EKONOMICZNA W POLSCE

Amerykańska misja ekonomiczna, której przyjazd do Polski oczekiwany jest w najbliższych dniach, przybędzie przedewszystkiem do Krakowa.

Giełda krakowska z 17 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa — Gotówka (banknoty) — Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wypłaty — Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	40000	42000	40000	42000	41000
„ kanad.					
Franki franc.	2500	2600	2525	2625	2600
„ belgijs.	2100	2250	2100	2300	2140
„ szwajc.					8000
Funty szterlin.	190000	200000	190000	200000	196000
Marki niemiec.	1·70	2·10	1·70	2·10	2·05
Korony austr.	0·52	0·62	0·55	0 62	0·60
„ czesko-sł.	1175	1275	1200	1300	1250
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuński					
Liry włoskie					
Floreny holen.			16000	17000	16700

Akcje bankowe	Waluta markowa — ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	3800	4300	4200
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski	2800	3300	
Ziemski Bank Kredyt.	1800	2200	
Powszechny Bank Kredyt.	1400	1800	
Akc. Bank Związkowy I-IX	750	850	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	15000
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa — ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	4500	5200	4700—5000
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	18000	22000	19000—21000
„Polski Glob"	750	900	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1200	1400	
Zieleniewski I—IV em. „ex"	108000	118000	113000
Warsz. Parowozy I—II em.	18000	22000	19000—21000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	105000	115000	110000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	26000	31000	28000—30000
„Pocisk"	5000	6000	
Automotor	4500	5500	5000—5200
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	65000	75000	67500—73000
Siersza	75000	80000	77000—79000
Tepege I—IV	40000	46000	43000—45000
Polska Nafta	8000	12000	9000—11000
Oikos			
Pezet	6500	7500	
Strug	7000	8000	
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	34000	41000	35000—40000
„Krakus" I—VI em.	14000	18000	14500—17000
Porcelana Ćmielów	42000	48000	43500—46500
Fabr. cukru w Chodorowie	65000	80000	68000—76000
Elektr. Siersza I—IV em.	5500	6500	5500—6200
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	20000	23000	21500
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 17 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 40750 41100 41000 sprzedaż 41200 kupno 40795. Marki niemieckie 2'04 1'97 i pół. Czeki: Gdańsk 2'05 1'97 sprzedaż 2'00 kupno 1'95. Belgja 2240 2229. Holandja 16250. Londyn 192.000 193.000 192.500 sprzedaż 193.500 kupno 191.500. Nowy Jork 40850 41000 sprzedaż 41205 kupno 40795. Nowy Jork drobne sprzedaż 41155 kupno 40745. Paryż 2580 2575 2600 sprzedaż 2613 kupno 2587. Praga 1220. Szwajcarja 7710 7700 sprzedaż 7740 kupno 7660.

Zurych 17 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002'58, Holandja 212'20, Nowy Jork 538, Londyn 25'23, Paryż 23'70. Medjolan 25'85, Praga 15'95, Budapeszt 0'15 i trzy czwarte. Belgrad 545. Sofia 3'20. **Warszawa 001'25**, Wiedeń 000'74, Austrjacka korona stemplowana 000'75.

—ooo—

„Bank Zachodni w Warszawie" otworzył oddział w Krakowie

Jedna z największych instytucyj finansowych w Polsce „Bank Zachodni w Warszawie" objęła krakowską filję **„Wiedeńskiego banku obrotowego"**. W ten sposób znika z Małopolski ostatnia niemal placówka obca.

Fakt ten powitają przemysłowe koła Małopolski **z niekłamaną radością** — albowiem dla przemysłu małopolskiego otwiera się możność otrzymywania wydatnych środków finansowych na prowadzenie przedsiębiorstw fabrycznych. „Bank Zachodni" **cieszy się już ustaloną sławą najpoważniejszego organizatora przemysłu polskiego.** Kilkadziesiąt zakładów fabrycznych oraz szeregi instytucyj handlowych zawdzięcza instytucji tej **swoje istnienie.**

Zaznaczyć również należy, że „Bank Zachodni" należy do tych nielicznych banków, którym min. skarbu przyznał **prawo dewizowe** — tem samem bankiem dewizowym będzie i nowy oddział krakowski.

Na czele „Banku Zachodniego" w Warszawie stoi **ks. Zdzisław Lubomirski**, jako prezes Rady zaw., w skład jej wchodzą m. i.: **senator Brun i prof. Dynowski.** Zarząd warszawski spoczywa w rękach p. inż. **Rotwanda.** Na czele zaś oddziału krakowskiego stoją: dr. J. **Goldhamer, wybitny prawnik i ekonomista, dyr. Krasuski i dyr. Lauer.**

Jak się dowiadujemy, w najbliższej przyszłości założone zostaną w różnych miastach Małopolski samodzielne oddziały, podobnie, jak istnieją prawe we wszystkich większych miastach w Kongresówce, w Poznańskiem i na Górnym Śląsku.

SENAT

(PAT) **Warszawa**, 17 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu sen. Krzyżanowski referował ustawę o wymianie personalnej osób między Polską a Rosją i Ukrainą. Ustawę przyjęto bez zmiany.

Senator Kalinowski składa sprawę o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich **na Akademję sztuk pięknych w Krakowie.** Komisja wnosi **o odrzucenie** ustawy o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na Akademję sztuk pięknych w Krakowie. **Senat uchwalił wniosek komisji.**

Przystąpiono do ustawy w przedmiocie wyrównania opłat stemplowych oraz podatku spadkowego i od darowizn.

Sprawozdawca senator Karpiński stwierdza, że koniecznem jest uchwalenie jednej ustawy o opłatach stemplowych, któraby wreszcie uregulowała tę sprawę. Niestety ustawa niniejsza zadania tego nie spełnia. Mowca uważa za wskazane ustawy tej nie uchwalać, ale odesłać projekt z powrotem do komisji skarbowo-budżetowej dla poczynienia w nim zmian i zawiadomić o tem Sejm.

Wiceminister skarbu Markowski, oświadczył, że wiele zarzutów tu poruszonych jest słusznych, ale to jest zjawisko ogólne i potrzebaby dokonać zmian także w innych ustawach. Wobec strat, jakie ponosi skarb pobierając obecnie za podanie 200 marek zamiast 15.000, prosi wiceminister, aby Senat przyjął ustawę, chociaż zgadza się z tem, że jest ona daleka od doskonałości. W głosowaniu **przyjęto wniosek komisji**, aby ustawę przekazać połączonym komisjom skarbowo-budżetowej i prawniczej dla wprowadzenia w niej zmian.

Po referacie senatora Dobruckiego przyjęto bez zmiany uchwaloną przez Sejm ustawę w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej ustawy z 10 maja 1921 r. o uregulowaniu podatku od spożycia, zużycia i produkcji.

Na końcu posiedzenia złożył ślubowanie senator Aleksander Własow.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek po którem to posiedzeniu odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie w piątek albo w sobotę.

Po ustaleniu granic wschodnich

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 marca.

Dziś przyjechał z Paryża naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Łukasiewicz, który przywiózł sprawozdanie z posiedzenia konferencji ambasadorów, na którem załatwiono sprawę granic wschodnich Polski.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ

Paryż (PAT) Prasa francuska w dalszym ciągu omawia sprawę uznania granic polskich. „Petit Parisien“ stwierdza, że jest to wielki krok naprzód do pacyfikacji Europy. Nakoniec — pisze dziennik — ustalono wszystkie granice państwa polskiego. Po drugiej stronie za państwem niemieckiem mamy potężnego sojusznika liczącego 25 miljonów mieszkańców, który taksamo jak my zainteresowany jest utrzymaniem w mocy postanowień traktatu wersalskiego. Marzeniem naszem **jest pogodzić tego sojusznika z Rosją.** Ripault w „Le Radical“ stwierdza, że decyzja Rady ambasadorów jest objawem rozumnego realizmu, który pozwolił przywrócić porządek i normalny bieg rzeczy w Europie.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ

Londyn (PAT) Omawiając sprawę uznania granic Polski, „Times“ przytacza opinje politycznych kół angielskich. Koła te oświadczają, że jakkolwiek Anglja nie jest bezpośrednio interesowana w sprawie uregulowania granic Polski, to jednakże pragnie ona gorąco **utrwalić w ten sposób pokój** i dać dowód współpracy swojej z sojusznikami. Jest rzeczą **zrozumiałą**, zdaniem tych kół, że Galicja wschodnia została wcielona do Polski przez wzgląd na obietnicę Polski przyznania temu terytorjum ustroju autonomicznego. Koła interesowane przyznają, że tylko definitywne uregulowanie **granic Polski może się przyczynić do utrwalenia pokoju.**

Po wczorajszych zajściach w Sejmie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 marca.

W kuloarach sejmowych tematem rozmów jest wczorajsze zajście z pos. Łuckiewiczem oraz **usunięcie się klubów ukraińskiego i białoruskiego z posiedzeń Sejmu.** W kołach sejmowych przypuszczają, że usunięcie się to jest **równoznaczne z przejściem Ukraińców do opozycji.** Sprawa ta jednak nie jest jeszcze zadecydowaną. Wprawdzie **na stanowisku prezesa klubu ukraińskiego nastąpi. kryzys i ostatecznie prezes Wasyńczuk ustąpił,** ale wewnątrz klubu dotąd opinja jest niezdecydowana.

W każdym razie na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu klub białoruski głosował **za przedłożeniami** rządu, zaś **klub ukraiński nie był na posiedzeniu obecny.**

Wyjaśnienie się sytuacji w sprawie Ruhry

Wiedeń (PAT) Berliński korespondent „Neue Freie Presse“ rozmawiał z pewną **osobistością francuską**, która mu powiedziała, iż odnosi się wrażenie, że zwolna następuje wyklarowanie sytuacji w sprawie Ruhry. Rozwiązanie przesilenia wymaga, aby Niemcy zapytali w Paryżu, jakie żądania stawia rząd francuski. Jest nieprawdopodobnem, aby Francuzi stawiali żądania o charakterze politycznym, jednakże w Niemczech nie powinien się nikt łudzić co do stanowiska Poincarego. Poincare pozostanie tak długo prezydentem ministrów dopóki kwestja Ruhry nie będzie rozwiązaną.

DELEGACJA ANG. PARTJI PRACY

Londyn (PAT) Delegacja parlamentarnej partji robotniczej, która udaje się do zagłębia Ruhry dla zbadania sytuacji, składać się będzie z Adamsona, Shawa i Buxtona z gen. Tomsonem jako doradcą.

NIE BYŁO INTERWENCJI ANGIELSKIEJ

Londyn (PAT) Biuro Reutera donosi: Potwierdza się wiadomość, że pogłoski o dokonanej już albo zamierzonej interwencji angielskiej w kwestji Ruhry są zupełnie nieuzasadnione. Biuro Reutera zauważa przytem, że rozwiązanie może być **tylko takie, iż Niemcy uczynią odpowiednie kroki bezpośrednio u Francji i u Belgji.**

WŁOCHY I BELGJA RADZĄ NAD REPARACJAMI

Wiedeń. (PAT) „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża pod datą 16 bm.: Od kilku dni toczy się żywa wymiana zdań między Włochami a Belgją w sprawie reparacji. Sądzą, że Włochy nie chcą być zaskoczone ewentualnemi propozycjami Niemiec. Rząd włoski usiłuje utrzymać kontakt z Paryżem i Brukselą, celem zabezpieczenia udziału Włoch przy ułożeniu wspólnego programu.

PLAN FRANCUSKI

Paryż (PAT) W „Echo de Paris“ podaje Partinax, że plan reparacyjny jest już wypracowany. Plan ten przewiduje 2 etapy: pierwszy upoważnia Francję i Belgję do zatrzymania pewnej liczby wojsk w zagłębiu Ruhry przy wycofaniu jednak inżynierów. Na lewym brzegu Renu przywrócono-by układ angielsko-francuski z r. 1919. W drugim musiałoby być opróżnione zagłębie Ruhry po zaofiarowaniu aliantom udziału w przemyśle niemieckim.

BENESZ ODMAWIA INTERWENCJI

Londyn (PAT) „Daily Telegraph“ donosi, że minister spraw zagranicznych dr Benesz, zapytany przez rząd niemiecki, czy nie mógłby interweniować w Paryżu na rzecz rokowań, dał odpowiedź **odmowną.**

W oczekiwaniu zgonu Lenina

Kamieniew jego następcą

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 marca.

„Przegląd Wieczorny“ donosi z Berlina: Wiadomość o śmierci Lenina dotąd nie została oficjalnie potwierdzoną. Natomiast potwierdza się wiadomość o **złożeniu Lenina ze stanowiska przewodniczącego Rady komisarzy ludowych.** Złożenie nastąpiło przez sownarkom dnia 14 bm. W sprawie tej odbyły się dwa posiedzenia. Na pierwszem na skutek różnicy zdań powierzono kierownictwo polityczne sowietów tryumwiratowi, złożonemu z **Kamieniewa, Rykowa i Stalina.** Na drugiem posiedzeniu **wybrano ostatecznie Kamieniewa.**

„Daily Telegraph“ donosi, że najsilniejszym kontrkandydatem Kamieniewa był Stalin, komisarz ludowy dla spraw narodowościowych. Nie uzyskał on większości, pnieważ jest pochodzenia gruzińskiego. **Trocki nie wchodził wcale w rachubę.** Oficjalnie motywowano to złym stanem zdrowia Trockiego.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 marca.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 12'30. Rozważano sprawę języka w notarjacie w województwach poznańskiem i pomorskiem. Referował pos. Seyda, który zlekka atakował rząd. Odpowiadał mu minister sprawiedliwości p. Makowski.

Ustawę o zasiłkach dla rodzin powołanych rezerwistów uchwalono w trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego obradowano nad ustawą o wypuszczeniu **bonów kasowych. Przeciw** ustawie przemawiał pos. Zdziechowski (endek). **Ustawę przyjęto** w drugiem czytaniu przeciw głosom endecji, klubu Dubanowicza i klubu żydowskiego. **Chadecy głosowali razem z lewicą za.**

(PAT). Warszawa, 17 marca.

Po przyjęciu ustawy o 6 proc. bonach skarbowych, przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem

KOMISJI DROŻYŹNIANEJ

Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną **Hartleb** stwierdził, że drożyzna jest ściśle związana z przesileniem ekonomicznem kraju i musi być leczona razem ze wszystkiemi niedomaganiami państwa. Polska byłaby najbogatszym krajem w Europie, gdyby mogła się sama wyżywić, niestety dziś zaczyna się sprowadzać mąkę i tłuszcze, bo ceny ich są w Polsce wyższe, niż zagranicą.

W głosowaniu wniosek pos. Pluty (PSL) o przejście do porządku dziennego **odrzucono.** Także wnioski mniejszości komisji, referowane przez pos. tow. Arciszewskiego, **odrzucono**, poczem przyjęto wnioski większości komisji i szereg rezolucyj.

Wkońcu pos. **Chełmoński** (endek) uzasadniał **nagły wniosek** w sprawie zmiany **metody walki z drożyzną**, występując przeciw ograniczeniu **wolnego handlu**, a za usunięciem pośrednictwa między producentem a konsumentem.

Pos. tow. **Stańczyk oświadczył, że wniosek ten** jest dla klasy robotniczej **nie do przyjęcia.**

W głosowaniu nagłość odrzucono i posiedzenie zamknięto; następne **we wtorek.**

Komisje senackie

(PAT). **Warszawa, 17 marca.**

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **komunikacyjnej** dyrektor departamentu ministerstwa **kolei** referował sprawę **gospodarki kolejowej w dziale** taboru (kwestja wagonów). Po dyskusji wyłoniono podkomisję, która ma się zająć opracowaniem wniosku w sprawie taboru. Z cyfr podanych przez referenta na uwagę zasługują następujące: Na mocy traktatu wersalskiego otrzymaliśmy od Niemiec 49.000 wagonów towarowych. W styczniu br. uruchomionych było o 36 proc. więcej wago**nów, niż w styczniu 1922 r. Wagony, które wymagają remontu, stanowią 16 proc. taboru.**

Na posiedzeniu komisji **ochrony pracy pos. Rusinek** referował projekt ustawy o upoważnieniu ministra pracy do powołania **nadzwyczajnej komisji rozjemczej** dla rozstrzygania zatargów między pracodawcami a robotnikami. Projekt przyjęto. Następnie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby działalność ustawy z dnia 15 sierpnia 1919 r. rozszerzył na województwo śląskie.

Na posiedzeniu komisji **skarbowej** przyjęto **w** drugiem czytaniu projekt ustawy o podatku przemysłowym. Do szeregu artykułów wprowadzono różne zmiany. Do art. 120 przyjęto poprawkę pos. Wierzbickiego, wedle której opodatkowanie świadectw przemysłowych na rzecz szkół zawodowych podniesiono z 15 na 20 proc. Poprawkę pos. Wierzbickiego o wprowadzeniu dodatku do podatku przemysłowego w wysokości 1 czwarta proc. na rzecz Izb handlowych i przemysłowych **odrzucono.** Art. 126, określający, że ustawa obowiązuje od dnia 1 stycznia br. przyjęto bez zmiany. **Przyjęto** poprawkę pos. Diamanda i Wierzbickiego, mocą której przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe obowiązane będą prowadzić księgi obrotowe.

Projekty ustaw

Do laski marszałkowskiej **wpłynęły następujące** projekty ustaw: z ministerstwa opieki społecznej projekt ustawy **w sprawie rozciągnięcia na obywateli państw obcych przepisów prawnych o** odszkodowaniu z tytułu nieszczęśliwych **wypadków przy pracy;** z ministerstwa spraw zagranicznych projekt ustawy w sprawie ratyfikacji **protokołów**, dotyczących poprawek w oficjalnym tekście polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej **z** dnia 15 maja 1922 r., podpisanej w Dreźnie 18 grudnia 1922 r.

Instytut Karola Marxa

Moskwa. (PAT) Powstał tu specjalny zakład naukowy pod nazwą „Instytutu Karola Marksa“. Będzie on służył specjalnie do studjów i analizy poglądów Marksa oraz komentowania jego dzieł. Instytut będzie miał charakter uniwersytecki.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Środa 21 marca godz. 4 po południu Grzegórzki w fabryce Zieleniewskiego odczyt z obrazami świetlnymi; w czwartek 22 marca godz. 4 po południu Grzegórzki w fabryce Zieleniewskiego odczyt tow. A. Różyckiego ciąg dalszy „o Bathanach“. Towarzysze! jawcie się jaknajliczniej!

Kucharka z dobremi kilkuletniemi świadectwami, któraby sprzątała zarazem w pokojach, potrzebna do bezdzietnego małżeństwa od 1-go kwietnia. Zgłoszenia: Bonerowska 8, II p. Wł. St.

Zgubiony dokument wojskowy wystawiony przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Sierankiewicz Paweł ur. 1894 r., unieważnia się. 3413

Migdał Andrzej unieważnia zgubione dokumenta wojskowe, wystawione przez P. K. U. Kraków. 3414

Salomon Goldstein unieważnia zgubione zaświadczenie demobilizacyjne, wystawione przez PKU. Kraków.

Walerowski Jan unieważnia zgubione dokumenta wojskowe, wystawione P. K. U. Kraków. 3415

Doświadczonego spawacza

i paru starszych ślusarzy maszynowych przyjmie zaraz niewielka nowo powstała fabryka maszyn w Krakowie za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka l. 16, pod „Duszyński“. 3416

FRITZEGO

L do podłóg	Mp. 17	w tysiącach
A email biały	„ 29	
K email kolorowy	„ 28	
I do mebli ogrod.	„ 36	
E do pieców	„ 36	
R do kapeluszy	„ 30	
Y brunolina	„ 18	

i wszystkie inne, jakoteż benzyna, terpentyna, wióra do podłóg, szczotki i wszelkie artykuły domowe 3411

poleca najtaniej

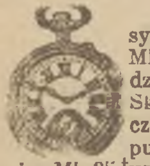
L. WEINDLING

Kraków, Grodzka 26, tel. 1596.

Dla hurtowników odpowiedni rabat za okazaniem bloczków za 100.000 Mk 5% w towarze.

IGNACY CYPRES

Krakow, Szewska 13/21



Poleca niklowy system Roskopf Mk 35 tys., budzik Mk 40 tys. Skrzypce ze smyczkiem 75 tys., pudła do skrzypiec Mk 35 tysięcy, Harmonje wiedeńskie model jednorzędówka 130 tys., dwurzędówki Mk 80—150 tys., mandoliny 65 tys., włoskie 150 tys. Djamenty do szkła 30—40 tys. Brzytwy Mk 10, 12 i 15 tys. maszynki do włosów Mk 30—45 tys., maszynki do samogolenia 12—15 tys. Mk, kamień 2.500 Mk. Cennik 600 Mk.



NAJPOPULARNIEJSZE W EUROPIE I AMERYCE

Towarzystwo okrętowe **RED STAR LINE** LINJA czerwonej gwiazdy

Antwerpja — Ameryka, Cherbourg — Ameryka, Gdańsk — Ameryka

w Krakowie, ulica Florjańska 43. 3405

Sprzedaje się bilety okrętowe i udziela bezpłatnie informacji ustnie i pisemnie w sprawie wyjazdu do Ameryki.

SAMOISTNYCH KOWALI

(FEUERBURSCH)

pracujących przy młotach parowych, przyjmie natychmiast Polska Fabryka Wagonów. Zarobek dzienny w akordzie od Mkp. 3.000 wzwyż. 3418



BILANS

Powiat. Rob. Stow. Spoż. „PRACA“ w Wieliczce

według stanu z dnia 31 grudnia 1922.

Stan czynny:

Gotówka w kasie	Mp.	1,509.817·15
Towary w sklepach	„	4,916.028·—
Ruchomości	„	169.742·88
Dłużnicy	„	3,044.233·20
Razem	Mp.	9,639.821·23

Stan bierny:

Udziałowcy	Mp.	769.838·43
Wierzyciele	„	6,721.438·48
Fundusz zapasowy	„	178.316·61
Zysk	„	1,970 227·71
Razem	Mp.	9,639.821·23

Za Zarząd: *Sumera, Bajorek.* 3412

KAPELUSZE

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE

przerabia szybko według najnowszych fasonów

JAN KURZYDŁO

KRAKOW, ULICA SZEWSKA 15.

Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia Sprzedaje kapelusze męskie.

PRĄDNICKA PAROWA FABRYKA WÓDEK LIKIERÓW, SLIWOWICY, KONIAKU I RUMU

T. IMMERGLUCKA

W KRAKOWIE, PRĄDNIK CZERWONY, TEL. 3510

poleca w wielkim wyborze wódki, rum i koniak pierwszorzędnej jakości z najlepszego rektyfikatu — wyroby własnej fabryki w Prądniku Czerwonym. Zamówienia zostają natychmiast wykonane. 3402

Sprzedaż hurtowna i drobna. — Ceny konkurencyjne.

Elektryczne przewody i plecionki we wszystkich przekrojach, kable ziemne, wszelkie gatunki, każda ilość oraz wszelkie artykuły techniczne gumowe, płyty uszczelnienia, węże, walce, i t. p. z fabryki

J. REITHOFFERA SYNOWIE W WIEDNIU

3355 poleca po cenach hurtowych jako zastępca na Małopolskę i Śląsk

„ESHAPE“ Kraków, Pijarska 4, Lwów, Akademicka 15, Sosnowiec, Sienkiewicza 5, Katowice, Aug. Schneidra 6. — Oddział elektrotechniczny: Kraków, Bernardyńska 2.

Dwa kompletne 4317

urządzenia do wyrobu ciast

w zupełnie dobrym stanie, wraz z pasami i transmisjami są korzystnie do nabycia. Oferty pod „Teigwaren“ przesyłać należy do Westschles. Annoncenbüro, Troppau, Cechoslowakei.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

T. NOWIŃSKIEGO 3251

KRAKOW, MIKOŁAJSKA 12. TEL. 248.

FILJA: GRZEGORZKI (naprzeciw Coll. med.).

Tygle grafitowe, grafit płatkowy

oraz karbid i wszelkie artykuły techniczne polecają do natychmiastowej dostawy ze składu

H. W. SELINGER i M. ZUGHAFT

Kraków, Librowszczyzna 4. 3397

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

Inż. TADEUSZ LESZCZYNSKI

Biuro i sklep: Krakow, Grodzka 65,

przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne, tak w miejscu jak i na prowincji. Wykonuje projekta i kosztorysy na oświetlenia elektryczne dworów, pałaców, młynów, tartaków i t. p. Przeróbki i naprawa istniejących instalacji. Dostawa materjałów elektrycznych i technicznych

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA“

KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAN DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEN SCISŁE I SZYBKIE.

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH

„ANTONINA“ 3374

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 13, I p. (w podwórcu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, po nader przystępnych cenach.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).